

s. 172-174) jako cel godny najlepszej i najbardziej ognistej młodzieży Niemiec. „Być nacjonalistą znaczyło mieć wolę śmierci na wojnie za Niemcy, dzisiaj zaś znaczy nieść sztandar rewolucji dla piękniejszych i większych Niemiec” – przekonywał. Postulował, aby nowe nacjonalistyczne państwo uznało za swój obowiązek, aby do jego dyspozycji stała silna armia wyposażona we wszystkie środki najnowocześniejszej techniki. Niemiecki nacjonalizm według E. Jüngera był „spotęgowaną świadomością narodową” oraz „wiarą w siłę życiową narodu” i nie potrzebował ideologii, dysponował bowiem wystarczającą energią, aby obejść się bez dogmatów oraz aby uporać się z nimi. Trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, że w nasyconych barwnym i metaforycznym językiem poezji tekstach publicystycznych współtworzył on jednolitą doktrynę bądź program polityczny.

Ernst Jünger odrzucał stary konserwatyzm, krytycznie oceniał monarchię, opowiadając się natomiast za „nowoczesnym państwem nacjonalistycznym”. Nie bał się, jak wielu konserwatystów, nowoczesności i zdobyczy cywilizacyjnych. Upajał się np. lotnictwem, które nazywał „żywością demonstracją potężnego poczucia życia, moralnym wysiłkiem (...) gdzie kwestia opłacalności lub jej braku nie odgrywa najmniejszej roli” (1928). Zdając sobie sprawę, że nie ma już powrotu do epoki feudalnej, odwrotu od nowoczesności, dowodził, że „doniosłym zadaniem w epoce maszyn jest ponowne uznanie rozstrzygającej wagi siły ducha, doniosłym nawet gdyby miało ono być skazane na niepowodzenie”.

Odpowiedzią na antyliberalny i rewolucyjny klimat intelektualny czasów republiki weimarskiej było pojawienie się w 1933 r. porządku państwa nazistowskiego, które bynajmniej nie przybrało postaci postulowanej przez Jüngera. Odtąd coraz rzadziej decydował się na formy publicystyczne, uciekając się raczej do języka przepelnionych metafizyką powieści.

Książka ma duży walor poznawczy – przedstawia polskiemu czytelnikowi wczesną twórczość jednego z najważniejszych świadków niemieckich dziejów XX w. Świetna translacja, celny wybór tekstów oraz bogaty załącznik biograficzny pozwalają uznać tom za bardzo wartościowy. Na podobny zabieg edytorski czekają jeszcze inni reprezentanci rewolucyjnego konserwatyizmu, przede wszystkim Arthur Moeller van den Bruck oraz Oswald Spengler.

Piotr Sosiński

THOMAS H. WAGNER: *„Krieg oder Frieden. Unser Platz an der Sonne”. Gustav Stresemann und die Außenpolitik des Kaiserreichs bis zum Ausbruch des Ersten Weltkriegs*, Ferdinand Schöningh Verlag, Paderborn-München-Wien-Zürich 2007, 237 ss.

Gustav Stresemann zaliczany jest do najbardziej znanych polityków niemieckich XX w. Urodził się 10 maja 1878 r. w Berlinie, gdzie dorastał. Studiował historię i literaturę, a następnie nauki ekonomiczne. W 1900 r. obronił rozprawę doktorską o handlu piwem w Berlinie. Wykazywał się aktywnością i wyjątkowymi zdolnościami organizacyjnymi, co wydatnie pomogło mu w zrobieniu kariery zawodowej i politycznej. W 1902 r. został

syndykiem Związku Saskich Przemysłowców. W 1903 r. wstąpił do prawicowej Partii Narodowoliberalnej (*Nationalliberale Partei*), w której zaczął robić zawrotną karierę u boku jej przewodniczącego Ernsta Bassermanna. W 1906 r. został wybrany do rady miejskiej w Dreźnie, a w 1907 r. uzyskał mandat poselski do *Reichstagu*, jako najmłodszy poseł w całej izbie. W czasie I wojny światowej zasłynął głównie jako orędownik wielkomocarstwowych dążeń Niemiec, a przede wszystkim jako główny agitator na rzecz prowadzenia nieograniczonej wojny podwodnej. Mimo że był monarchistą z przekonania, dostrzegał potrzeby reform w państwie (np. domagał się reformy ordynacji wyborczej w Prusach). W 1917 r. po śmierci E. Bassermanna został wybrany na stanowisko przewodniczącego frakcji parlamentarnej partii w *Reichstagu*. Po zakończeniu wojny próbował znaleźć swoje miejsce w nowo tworzonej lewicowo-liberalnej Niemieckiej Partii Demokratycznej (*Deutsche Demokratische Partei*), jednak został odrzucony ze względu na swe aneksjonistyczne wynurzenia z czasu wojny. Wobec tego utworzył drugą konkurencyjną partię liberalną Niemiecką Partią Ludową (*Deutsche Volkspartei*) i stanął na jej czele. Początkowo on i jego partia znaleźli się w opozycji wobec rodzącej się republiki weimarskiej, jednak w 1920 r. G. Stresemann zaakceptował republikę stając się – „republikaninem z rozsądku”. Kiedy w 1923 r. Niemcy znalazły się w głębokim kryzysie, Stresemann stanął na czele rządu wielkiej koalicji, który wydatnie przyczynił się do jego zażegnania. Jednocześnie objął tekę ministra spraw zagranicznych, które to stanowisko zachował aż do śmierci 3 października 1929 r.

G. Stresemann dokonał reorientacji polityki zagranicznej republiki weimarskiej w kierunku współpracy z mocarstwami zachodnimi¹. Dzięki temu Niemcy wyszły z izolacji międzynarodowej. Uregulowanie kwestii reparacji wojennych (plan Dawesa), zagwarantowanie nienaruszalności granicy zachodniej Niemiec (Locarno) i wejście Niemiec do Ligi Narodów to najważniejsze jego sukcesy jako ministra spraw zagranicznych. Za Locarno i działania na rzecz porozumienia niemiecko-francuskiego został on (wraz z Aristide Briandem) uhonorowany w 1926 r. Pokojową Nagrodą Nobla. Okres sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych wiązał się również z nastaniem stabilizacji wewnętrznej Niemiec. W historiografii okres ten często określany jest mianem „ery Stresemanna”. Niestety wraz ze śmiercią G. Stresemanna zabrakło polityka zdolnego uratować republikę w Niemczech.

Literatura historyczna poświęcona temu politykowi jest ogromna i zawiera kilka tysięcy pozycji bibliograficznych, których ciągle przybywa². Dotychczas ukazało się ponad 20 samych biografii G. Stresemanna, w tym cztery od 2001 r.³ Wydawać by się mogło, że

¹ Za czasów G. Stresemanna polityka Niemiec wobec Polski nacechowana była wrogością. Szerzej zob. P. Madajczyk, *Polityka i koncepcje polityczne Gustawa Stresemanna wobec Polski 1915-1929*, Warszawa 1991.

² Sporządzona na początku lat 70. przez Martina Walsdorffa bibliografia prac związanych z G. Stresemannem zawiera około 2000 pozycji bibliograficznych (do 1970). M. Walsdorff, *Bibliografie Gustav Stresemann*, Düsseldorf 1972. Niedawno na rynku polskim ukazała się praca M. Kłusek, *Polityka Gustawa Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923-1929*, Toruń 2007.

³ J. Wright, *Gustav Stresemann. Weimar's Greatest Statesman*, New York 2002 (wyd. niemieckie: J. Wrigh, *Gustav Stresemann 1878-1929. Weimars größter Staatsmann*, München 2006); *Politiker und Bürger. Gustav Stresemann und seine Zeit*, Hrsg. von Karl-Heinrich Pohl, Göttingen 2002; J.P. Birkelund, *Gustav Stresemann. Patriot und Staatsmann*, Hamburg 2003; E. Kolb, *Gustav Stresemann*, München 2003.

praktycznie każdy aspekt jego działalności został mniej lub bardziej dokładnie opisany. Thomas H. Wagner zwrócił jednak uwagę, że stanowisko G. Stresemanna wobec sytuacji międzynarodowej przed I wojną światową nie zostało dotychczas gruntownie przeanalizowane, mimo że historycy zajmowali się często poszczególnymi zagadnieniami. Wobec tego postanowił omówić jego stosunek do najważniejszych konfliktów międzynarodowych tuż przed wybuchem wojny. Wówczas to G. Stresemann nie miał wpływu na istotne decyzje polityczne, jednak z zapałem zajmował się komentowaniem wszystkich ważnych wydarzeń międzynarodowych. Był to jednak czas, kiedy jego poglądy na rolę Rzeszy w świecie nabierały odpowiednich kształtów.

Za główny cel przy pisaniu omawianej pracy Th. H. Wagner uznał „szczegółową dyskusję z głównymi (końcowymi) wyobrażeniami Gustava Stresemanna na temat polityki zagranicznej” (s. 10) przed 1914 r. We wstępie, wyodrębniając dwa zasadnicze aspekty dalszych rozważań – rolę Stresemanna w ogólnych rozważaniach na temat ciągłości lub jej braku w niemieckiej polityce zagranicznej od Bismarcka do Hitlera oraz odnosząc się bezpośrednio do jego stanowiska w poszczególnych kwestiach – stawia on kilka zasadniczych pytań. „Jakie poglądy na temat polityki zagranicznej reprezentował późniejszy mąż stanu republiki weimarskiej przed 1914 rokiem? Czy istnieje jakiś logiczny wzór z czasów przedwojennych, który G. Stresemann podczas i po wojnie rozwijał, albo zgoła porzucił? Jak oceniał on w szczególności stosunki między polityką i gospodarką, które były potem decydujące dla jego rewizjonistycznej strategii lat dwudziestych?” Odnosząc się do bezpośrednich rozważań, pyta: „W jaki sposób Stresemann chciał uzyskać wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej? Jakie miejsce zajmował pośród organizacji nacjonalistycznych epoki wilhelmińskiej? Jak można scharakteryzować jego stosunek do Związku Wszechniemieckiego (*Alldeutscher Verband*), z którego wystąpił w marcu 1918 roku? Jakiej natury było jego zrozumienie imperialistycznej polityki Rzeszy Niemieckiej?” (s. 10, 11). Autor na kartach omawianej książki próbował również wyjaśnić stosunek G. Stresemanna do wojny jako środka stosowanego w polityce.

Omawiana książka ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się z wprowadzenia, jedenastu rozdziałów, zakończenia, obszernej bibliografii oraz indeksu osobowego. Praca została oparta na bardzo bogatym materiale źródłowym (źródła archiwalne, drukowane, prasa) i literaturze przedmiotu. W pierwszym rozdziale zostały omówione początki kariery zawodowej i politycznej G. Stresemanna (do 1905 r.). Swoje pierwsze doświadczenia polityczne gromadził angażując się po stronie Związku Narodowo-Społecznego (*Nationalsozialer Verein*) Friedricha Naumanna. Nie ulega wątpliwości, że poglądy F. Naumanna wywarły duży wpływ na późniejszego kanclerza i ministra spraw zagranicznych. Po rozwiązaniu Związku wstąpił do Partii Narodowoliberalnej, z którą związał się aż do jej końca w grudniu 1918 roku.

W kolejnym rozdziale obejmującym lata 1906-1908 omówione zostały jego pierwsze sukcesy polityczne (m.in. uzyskanie mandatu poselskiego) i początki zaangażowania w dyskusje na temat roli Niemiec w świecie. G. Stresemann zabrał wówczas głos w sprawie celów polityki kolonialnej Niemiec i mocno zaangażował się w konflikt w Związku Flotowym (*Flottenverein*), dzięki czemu jego nazwisko stało się znane w środowisku nacjonalistów. Rozdział trzeci poświęcony jest omówieniu motywów, które skłoniły G. Stresemanna do opowiedzenia się za nacjonalizmem i imperializmem. Autor uwypuklił tutaj czynniki ekonomiczne, mentalne i polityczne.

W kolejnym rozdziale zostało omówione stanowisko G. Stresemanna wobec międzynarodowych stosunków gospodarczych w latach 1909-1910, jego zapatrywania na stosunki bilateralne z Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami. Poruszona tutaj została także kwestia stosunku młodego polityka do wolnego handlu i polityki cel ochronnych.

W rozdziale piątym i szóstym przedstawiono stanowisko G. Stresemanna wobec drugiego kryzysu marokańskiego (1911) i jego następstw. Za brak należytych korzyści z tego konfliktu oskarżał przede wszystkim kanclerza Bethmanna-Hollwega, którego stał się odtąd najzgorzalszym przeciwnikiem i krytykiem. Ów spór rozpoczęty po Agadirze zaostriżył się w czasie wojny, kiedy G. Stresemann krytykował cele wojenne kanclerza, energicznie domagając się wprowadzenia nieograniczonej wojny podwodnej, aż wreszcie przyczynił się w wydatny sposób do obalenia kanclerza w lipcu 1917 r. Po 1911 r. G. Stresemann zaostriżył również kurs wobec Wielkiej Brytanii, która – jego zdaniem – była głównym przeciwnikiem Niemiec w walce o dominację na rynkach światowych. Stanowisko to będzie podtrzymywał również podczas wojny. W czasie wojny dla niego najważniejszym wrogiem Niemiec była właśnie Wielka Brytania.

W rozdziale siódmym ukazano stosunek G. Stresemanna do konfliktów bałkańskich, a w następnym wobec radykalizującego się pod przewodnictwem Heinricha Claßa Związku Wszechniemieckiego. Zdaniem autora G. Stresemann, choć w wielu kwestiach politycznych mówił jednym głosem z Wszechniemcami, nie miał za wiele z nimi wspólnego. Był po prostu „normalnym nacjonalistą”, ale „nie był przeświadczonym antysemitą, rasistą, ‘socjalistozercą’, czy też aneksjonistą (domagającym się nabytków terytorialnych) w Europie Środkowej” (s. 154) jak większość Wszechniemców. Różnił ich również stosunek do wojny, którą G. Stresemann uważał za ostateczność. Dopiero w czasie wojny G. Stresemann zbliżył się wyraźnie do nich.

Następnie zaprezentowano recenzencki dorobek G. Stresemanna na przykładzie jego krytyki antywojennych dzieł Hansa Plehnsa (*Deutsche Weltpolitik und kein Krieg*) oraz Ralpa Normana Angella Lane'a (*The Great Illusion*), która odniosła wielki sukces na rynku księgarskim. Okazało się później, że przewidywania G. Stresemanna spodziewającego się błyskawicznego rozstrzygnięcia przyszłej wojny w Europie były błędne, a historia przyznała rację angielskiemu pisarzowi.

Rozdział dziesiąty został poświęcony omówieniu działalności G. Stresemanna na rzecz propagowania niemieckiego handlu na świecie i jego uczestnictwu w międzynarodowych stowarzyszeniach gospodarczych. W ostatnim rozdziale Th. H. Wegner przedstawia wydarzenia w Niemczech bezpośrednio poprzedzające wybuch wojny. W zakończeniu natomiast zastanawia się nad odpowiedzialnością G. Stresemanna za wybuch wojny. Niestety zabrakło w tym miejscu podsumowania dotychczasowych rozważań autora.

Jaki obraz poglądów młodego G. Stresemanna jawi się po przeczytaniu dzieła Thomasa H. Wagnera? Na pewno można go określić jako typowego przedstawiciela mieszczaństwa niemieckiego. Młodego człowieka, który ulegając propagandzie nacjonalistycznej zaangażował się w działalność na rzecz wielu organizacji nacjonalistycznych jakże aktywnych w czasach Wilhelma II. Był on zatem zwolennikiem rozszerzenia niemieckiego imperium kolonialnego, rozbudowy niemieckiej marynarki wojennej, która miała zapewnić idealne warunki dla rozwoju handlu niemieckiego i rozszerzyć niemieckie strefy wpływów. Jednak G. Stresemann nie był tylko biernym uczestnikiem wydarzeń. Rozumiał znaczenie or-

ganizacji nacjonalistycznych i starał się je przyciągnąć do swej partii. „W kwestii kolonii, floty i ostrej polityki zagranicznej musimy niezwłocznie objąć przewodnictwo, tak aby móc przyciągnąć do nas dalsze kręgi, które zorganizowały się w Związku Flotowym i Towarzystwie Kolonialnym, a szczególnie część Związku Wszechniemieckiego” (s. 68). W myśl tych słów mocno zaangażował się w agitację nacjonalistyczną. I chociaż nie odpowiadał bezpośrednio za wywołanie wojny, to jednak ponosi odpowiedzialność za wytworzenie nastroju nacjonalistycznej hysterii, jaka ogarnęła Niemcy w przededniu I wojny światowej.

Istotnym punktem książki Th. H. Wagnera jest również zrewidowanie panującej w historiografii tezy o dominujących akcentach gospodarczych w poglądach G. Stresemanna na politykę zagraniczną od czasu jego wstąpienia do *Reichstagu* aż do śmierci w 1929 r. Tymczasem młody deputowany do *Reichstagu* nie wykluczał nawet możliwości wstąpienia na stopę wojenną, żeby zapewnić Niemcom „ich miejsce pod słońcem”, do którego Niemcy miały w jego oczach historyczne prawo. Dotyczy to szczególnie jego agresywnych wystąpień przeciwko Wielkiej Brytanii po 1911 r., która była największym rywalem Niemiec w rywalizacji o rynki światowe.

Książka Thomasa H. Wagnera zapoznaje nas z młodzieńczymi poglądami na politykę zagraniczną późniejszego laureata Pokojowej Nagrody Nobla. Przy okazji uświadamia nam również jak bardzo po wojnie G. Stresemann zmienił swe zapatrywania na politykę Niemiec wobec państw zachodnich, a zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Jak bardzo musiały się zmienić jego poglądy, skoro z zagorzałego wroga Wielkiej Brytanii stał się w latach 20. gorącym orędownikiem i realizatorem polityki porozumienia z Zachodem. Zdecydowało o tym przede wszystkim położenie międzynarodowe Niemiec po przegranej wojnie.

Omawiana książka stanowi ważną pozycję w historiografii. Oprócz wyczerpującego omówienia zapatrywań G. Stresemanna na politykę zagraniczną Niemiec przed I wojną światową, weryfikacji krążących w historiografii opinii, znalazł się w niej doskonały opis nastrojów panujących w społeczeństwie niemieckim za rządów Wilhelma II. Omawiana praca na pewno warta jest przeczytania.

Piotr Kubiak

JAROSŁAW CENTEK: *Hans von Seeckt. Twórca Reichsheer, Avalon*, Kraków 2006, 438 ss.

Generał Hans von Seeckt uważny jest za jedną z najbardziej wpływowych, a zarazem najbardziej kontrowersyjnych postaci republiki weimarskiej. Wokół niego wyrosło z czasem wiele legend i mitów. W czasie pierwszej wojny światowej służył na wielu frontach w szeregach armii niemieckiej, austro-węgierskiej i tureckiej. Po klęsce państw centralnych w 1918 r. powrócił do Niemiec, gdzie przyczynił się w istotny sposób do zreformowania zredukowanej na mocy traktatu wersalskiego armii niemieckiej. Był jednocześnie gorącym zwolennikiem niemiecko-sowieckiej współpracy wojskowej, co warunkowało jego nieprzychylnie stanowisko wobec odrodzonego państwa polskiego. Jego neutralna postawa podczas prawicowego puczu Kappa-Lüttwitza w marcu 1920 r. budzi nadal wiele kontrowersji wśród